

Ks. Daniel Brzeziński

Znaczenie błogosławienia osób w świetle Katechizmu Kościoła katolickiego i „Obrzędów błogosławieństw”¹

Błogosławieństwa – jako rzeczywistość liturgiczną – zarówno wydany po Soborze Watykańskim II Rytuał rzymski „De benedictionibus”², jak i nowy Katechizm Kościoła katolickiego³ zaliczają do sakramentaliów, z tym, że w rytuale błogosławieństw wprost sakramentaliami się nie nazywa (pomimo zastosowania do błogosławieństw powszechnie przyjętej w teologii definicji sakramentaliów i bezpośredniego odniesienia się do numeru 60. soborowej Konstytucji o Liturgii dotyczącego sakramentaliów)⁴.

Katechizm przypomina klasyczną definicję sakramentaliów, zawartą w Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II „Sacrosanctum Concilium”⁵ oraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II⁶: sakramentalia „są to święte znaki, które na podobieństwo sakramentów wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągnane dzięki wstawiennictwu Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”⁷. To ostatnie sformułowanie mocno podkreśla egzystencjalny charakter sakramentaliów (a więc także i błogosławieństw), poprzez które Bóg wkracza w życie człowieka, znacząc je swoją łaską⁸. Również księga „Obrzędów błogosławieństw” – ukazując ich sens teologiczny oraz znaczenie eklesjalne i duszpasterskie – odwołuje się zarówno do definicji liturgii, jak i definicji sakramentaliów (o czym przed chwilą wspomnieliśmy) zamieszczonych odpowiednio w artykułach: 7, 10 i 60 Konstytucji o Liturgii. Odnowiony benedykcyj-

¹ Niniejsze opracowanie stanowi zmodyfikowaną wersję (na potrzeby referatu wygłoszonego podczas 60. Ogólnopolskiego zebrania zmoderowanej służby liturgicznej, odbywającego się w Warszawie w dniach 17-18 listopada 2008 roku) wcześniej opublikowanego tekstu: D. Brzeziński, *Błogosławieństwa w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Aspekt teologiczno-liturgiczny*, „Ateneum Kapłańskie” 152 (2008) n. 3, s. 446-456.

² *Rituale Romanum. De benedictionibus, editio iuxta typicam (reimpressio)*, Città del Vaticano 1993 (edycja polska: *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 2 t., Katowice 1994); [odtąd: OB].

³ W artykule cytowana jest druga edycja polska Katechizmu: *Katechizm Kościoła katolickiego*, II wydanie poprawione, Poznań 2002; odtąd: KKK.

⁴ Zob. OB 10. Należy zaznaczyć, iż nie wszyscy współcześni autorzy opowiadają się za ścisłym i jednoznacznym włączaniem wszystkich błogosławieństw do sakramentaliów, gdyż część błogosławieństw należy do sfery pobożności i religijności ludowej; zob. A. M. Triacca, *Le benedizioni „invocative” in genere e su „persone”*, w: I. Scicolone (red.), *Anàmnese*, t. 7: *I sacramentali e le benedizioni*, Genova 1989, s. 114-115; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3: *Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992, s. 235; tenże, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1430.

⁵ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, n. 60, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002; odtąd: KL.

⁶ Por. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski, Poznań 1984, kan. 1166.

⁷ KKK 1667.

⁸ Por. S. C. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach. Zarys sakramentologii ogólnej*, Niepokalanów 1995, s. 47-48.

nał rzymski (gdyż tak zwykło się nazywać tę część rytuału obejmującą błogosławieństwa) wprost zaadaptował – w celu zdefiniowania błogosławieństw – definicję liturgii zawartą w Konstytucji o liturgii. „Błogosławieństwa ustanowione przez Kościół – czytamy w rytuale – są widzialnymi znakami, przez które wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnienia uświęcenie ludzi w Chrystusie oraz uwielbienie Boga, które stanowią cel do jakiego zmierzają wszystkie inne dzieła Kościoła”⁹. I dalej: „Błogosławieństwa jako znaki opierają się na słowie Bożym i są sprawowane mocą wiary. Powinny one ujawniać nowe życie w Chrystusie, które rodzi się i rozwija dzięki sakramentom Nowego Przymierza, ustanowionym przez Pana. Błogosławieństwa ustanowione na wzór sakramentów zawsze oznaczają przede wszystkim duchowe skutki, które osiąga się przez wstawiennictwo Kościoła”¹⁰.

Sakramentalia – wyjaśnia Katechizm, przywołując rytuał rzymski „De benedictionibus” – wynikają z kapłaństwa chrzcielnego. Stąd każdy ochrzczony jest powołany do tego, by być „błogosławieństwem” i by błogosławić. Dlatego także osoby świeckie (akolici, lektorzy, mężczyźni i kobiety) mogą przewodniczyć pewnym błogosławieństwom. „Benedictionale” odstąpiło od zasady błogosławieństw zarezerwowanych, lecz im bardziej jakieś błogosławieństwo dotyczy życia eklezjalnego i sakramentalnego, tym jego udzielanie – mimo wszystko – ściślej jest zastrzeżone dla wyświęconych do posługi biskupów, prezbiterów lub diakonów¹¹.

Redaktorzy Katechizmu, wymieniając błogosławieństwa, specyfikują iż mogą one dotyczyć osób, a także posiłków, przedmiotów i miejsc¹². Z kolei w pierwszej części rytuału poświęconej błogosławieństwom odnoszących się do osób odnajdujemy wprowadzenia teologiczno-pastoralne oraz formuły modlitewne i rubryki obejmujące: obrzędy błogosławieństwa rodzin i ich członków (błogosławieństwo rodziny, błogosławieństwo rodzin w ich domach, błogosławieństwo małżonków, błogosławieństwo dzieci, błogosławieństwo synów lub córek, błogosławieństwo narzeczonych, błogosławieństwo kobiety przed i po urodzeniu dziecka, błogosławieństwo starców), obrzędy błogosławieństwa chorych, obrzędy błogosławieństwa osób posyłanych w celu głoszenia Ewangelii, obrzędy błogosławieństwa katechetów i katechizowanych, obrzędy błogosławieństwa członków stowarzyszeń powołanych do niesienia pomocy w publicznych potrzebach, obrzędy błogosławieństwa pielgrzymów oraz obrzędy błogosławieństwa osób rozpoczynających podróż¹³. Polska edycja rytuału w części szóstej dodaje, między innymi, obrzęd błogosławieństwa: małych dzieci w święto Świętych Młodzianków Męczenników (28 grudnia), rodzin w Okresie Narodzenia Pańskiego, kierowców (25 lipca lub w innym dniu), dzieci rozpoczynających nowy rok szkolny i katechetyczny, alumnów seminarium duchownego z okazji przywdzia-
nia sutanny, prymicyjnego, z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia i pięćdziesięciolecia święceń kapłańskich¹⁴. W naszym opracowaniu skupimy się na przybliżeniu

⁹ OB 9.

¹⁰ OB 10.

¹¹ Zob. KKK 1669; OB 16. 18.

¹² Por. KKK 1671.

¹³ Por. OB 40-452.

¹⁴ Por. OB 1297-1301. 1307-1314. 1393-1410. 1439-1502.

teologiczno-pastoralnego znaczenia (istoty oraz sensu) błogosławieństw osób w ogólności i z pominięciem przedstawiania struktury celebracji tychże błogosławieństw.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż w benedykcyjnym wydanym po Soborze Watykańskim II znacznie wzrosła ilość błogosławieństw wprost odnoszących się do osób w stosunku do kolejnych edycji Rytuału Rzymskiego wydawanych po Soborze Trydenckim począwszy od roku 1614 (*nota bene* w reformie potrydenckiej ograniczono liczbę wszystkich błogosławieństw zamieszczonych w odnośnych księgach liturgicznych)¹⁵. Aktualny rytuał postawił osobę ludzką w centrum swojej uwagi¹⁶. W tym kontekście musimy również pamiętać, że nawet błogosławieństwa odnoszące się do rzeczy, w swej istocie w nowym rytuale odnoszą się do osób, które danymi przedmiotami się posługują lub które brały (biorą) udział w ich tworzeniu czy wnoszeniu (jak na przykład w przypadku budowli). A mówiąc bardziej precyzyjnie: odnoszą się do osób, którymi posłużył się Bóg Stwórca w stwarzaniu/tworzeniu dóbr materialnych i duchowych, na co jednoznacznie wskazuje euchologia zawarta we wszystkich księgach liturgicznych promulgowanych po ostatnim Soborze powszechnym. Błogosławiając rzeczy stworzone, wyraża się przekonanie, że mają one dla człowieka przede wszystkim zbawcze (a nie czysto utylitarne) znaczenie, oraz że zbawienie człowieka jest nierozdzielnie związane z odkupieniem świata stworzonego. Nie chodzi więc o to, by sakralizować błogosławione rzeczy, albowiem cała rzeczywistość stworzona „błogosławi” Boga, który ją stworzył. Błogosławienie rzeczy dokonuje się zawsze ze względu na osobę¹⁷.

Katechizm nie dokonuje (konsekwentnie za posoborowym rytuałem?) klasyfikacji błogosławieństw, tak jak czyniła to teologia w przeszłości, rozróżniając – analogicznie do podziału wszystkich sakramentaliów – pewne ich kategorie: błogosławieństwa ustanawiające (*benedictiones constitutivae*; mające na celu – tak jak poświęcenia – przeznaczenie miejsc lub przedmiotów do użytku liturgicznego) oraz błogosławieństwa wzywające (*benedictiones invocativae*; w odniesieniu do osób, do różnych sytuacji ich życia i form ich działalności, oraz w odniesieniu do przedmiotów, którymi się posługują w celu wyrażenia i pogłębienia swojej osobistej pobożności)¹⁸. Podkreśla jedynie, iż niektóre błogosławieństwa mają charakter trwały, a ich skutkiem jest poświęcenie pewnych osób Bogu oraz zastrzeżenie pewnych przedmiotów i miejsc do użytku liturgicznego. Z kolei, wśród błogosławieństw osób – których nie należy mylić ze święceniami sakramentalnymi – znajduje się błogosławieństwo opata lub ksieni klasztoru, konsekracja dziewic i wdów, obrzęd profesji zakonnej i błogosławieństwo dla pełnienia pew-

¹⁵ Por. *Rituale Romanum Pauli V Pont. Max. iussu editum, Romae 1614*, s. 141-169, wyd. M. Sodi - J. J. Flores Arcas, *Rituale Romanum. Editio Princeps (1614). Edizione anastatica. Introduzione e appendice, Città del Vaticano 2004* (=Monumenta Liturgica Concilii Tridentini, 5), s. 149-177. Maksymalna ich ilość występuje w ostatnim wydaniu Rytuału trydenckiego z roku 1952 (rok publikacji: 1954).

¹⁶ Por. A. M. Triacca, *Le benedizioni...*, s. 141-143.

¹⁷ Zob. A. Rojewski, *Błogosławieństwa w Kościele Rzymsko-Katolickim*, „Studia Płockie” 24 (1996) s. 91-92; B. Nadolski, *Liturgika...*, s. 245-246.

¹⁸ Por. S. Czerwik, *Odnowa liturgii błogosławieństw po Soborze Watykańskim II*, „Liturgia Sacra” 1 (1995) n. 3-4, s. 82. Po ukazaniu się w 1984 roku książki „De benedictionibus” wśród autorów zaczęła panować pewna rozbieżność poglądów, czy wspomniany podział nadal obowiązuje; zob. B. Nadolski, *Liturgika...*, s. 235; Cz. Krakowiak, *Sakramentalia i błogosławieństwa w liturgii Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 152 (2008) n. 3, s. 427-428.

nych posług w Kościele (lektorów, akolitów, katechetów itp.). Natomiast jako przykład błogosławieństwa dotyczącego przedmiotów Katechizm wymienia poświęcenie kościoła lub ołtarza, błogosławieństwo świętych olejów, naczyń i szat liturgicznych, dzwonów itp.¹⁹ Co do błogosławieństw zawartych w benedykcjonale, i tych dotyczących osób, i tych dotyczących przedmiotów (oczywiście we właściwym – wyżej nakreślonym – rozumieniu), to są one zaledwie częścią olbrzymiej ilości błogosławieństw zawartych we wszystkich aktualnie obowiązujących księgach liturgicznych, a więc i w Mszałe Rzymskim, i we wszystkich częściach Pontyfikału, i we wszystkich częściach Rytułu, i w księdze Liturgii Godzin.

Jak już zaznaczyliśmy, zarówno w rytuale jak i w Katechizmie podjęto próbę zdefiniowania błogosławieństw liturgicznych. W liturgii „każde błogosławieństwo – jako czynność Kościoła – jest uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary. W Chrystusie chrześcijanie są błogosławieni przez Boga Ojca ‘wszelkim błogosławieństwem duchowym’ (Ef 1, 3). Dlatego Kościół udziela błogosławieństwa, wzywając imienia Jezusa i czyniąc zazwyczaj święty znak krzyża Chrystusa”²⁰. Tak więc, przez błogosławieństwo w liturgii (w jego wymiarze wstępującym) rozumiemy, z jednej strony, uwielbienie Boga za udzielane dobra, a z drugiej strony – upraszanie poprzez modlitwę Bożej pomocy dla człowieka, połączone zwykle z zewnętrznymi formami, jak na przykład: pokropienie wodą pobłogosławioną, nałożenie lub wyciągnięcie rąk, czy też kreślenie wspomnianego znaku krzyża²¹.

Jednak samo błogosławienie – jak nauczają rytuał i Katechizm – jest przede wszystkim czynnością Boską, która daje życie. Jest równocześnie słowem i darem. W odniesieniu, zaś, do człowieka – wyjaśnia dalej Katechizm – pojęcie to będzie oznaczać adorację i oddanie się Stwórcy w dziękczynieniu²².

¹⁹ Zob. KKK 1672.

²⁰ KKK 1671.

²¹ Por. B. Nadolski, *Leksykon...*, s. 169-170.

²² W tym kontekście Katechizm wskazuje na grecką oraz łacińską etymologię terminu „błogosławieństwo”: „eu-logia” / „bene-dictio”; por. KKK 1078. Dodajmy, iż w starożytnej literaturze greckiej rzeczownikowi „eulogia” odpowiadał czasownik „eulogein” („eulogeo”). Generalnie oznaczał on czynność obdarzania ludzi dobrodziejstwami ze strony bogów, choć sam termin dosłownie oznaczał „mówić dobrze”, czy też „używać pięknego języka”. W starożytnej Grecji termin „eulogia” w znaczeniu otrzymywania czegoś od bóstw nie był jednak zbyt rozpowszechniony. Szczęście i dobrobyt darowane przez bogów określano raczej mianem „holbos”. Podobnie w klasycznej literaturze łacińskiej rzeczownikowi „benedictio” odpowiadał czasownik „benedicere”, co w dosłownym przekładzie również znaczy „dobrze mówić”, i w takim sensie oraz w formie pisanej rozłącznie („bene dicere”) zwykle bywał on używany. W okresie późnej łaciny nastąpiło złączenie obydwu członów, a sam termin przyjął także znaczenie pochodne: „chwalić” lub „dziękować” (w odniesieniu do osób, rzeczy i wydarzeń). W pismach chrześcijańskich i w języku religijnym chrześcijańskiego Zachodu „benedicere” oznacza więc: „uwielbiać”, „wysławiać”, „chwalić”, jak również: „życzyć dobra”, „pozdrawiać”, „prosić o powodzenie”, „przyzywać opieki”, „przyzywać łaskawości” (Boga lub człowieka) i „otrzymywać tę łaskawość”. Warto zauważyć, że również polski (czy też szerzej: słowiański) termin „błogosławić” („błogo” - dobrze; „sławić” - wyrażać się) zawiera ogólny sens i przesłanie czasowników: „eulogein” i „benedicere”, choć - według niektórych liturgistów - w analogii tej można doszukiwać się jedynie pewnej idei podobieństwa, a nie dokładnego sprecyzowania terminu tak bogatego w treści teologiczno-liturgiczne; zob. B. Nadolski, *Leksykon...*, s. 170; M. Sodi, *Benedizione*, w: D. Sartore - A. M. Triacca (red.), *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Cinisello Balsamo 1990, s. 159-160; A. Durak, *Historyczno-teologiczne aspekty błogosławieństw*, w: tenże (red.), *Łądzkie Sympozja Liturgiczne*, t. 2, Kraków 2000, s. 342. Na temat hebrajskiej i greckiej semantyki błogosławieństw zob. J. M. Czerski, *Biblijny sens „błogosławienia” Boga i człowieka*, „Liturgia Sacra” 1 (1995) n. 3-4, s. 34-36.

Zarówno „Praenotanda” do „Obrzędów błogosławieństw”, jak i Katechizm, ukazują błogosławieństwa w kontekście historii zbawienia, a co za tym idzie – w szerokiej perspektywie biblijnej. Przywołując List św. Pawła do Efezjan Katechizm naucza, że Źródłem i Celem błogosławieństw – podobnie jak Źródłem i Celem liturgii – jest Bóg Ojciec, który „napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem [Ojciec] wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym (Ef 1, 3-6)”²³. „W liturgii Kościoła – czytamy dalej – błogosławieństwo Boże zostaje w pełni objawione i udzielone: Ojciec jest uznawany i adorowany jako Źródło i Cel wszelkich błogosławieństw stworzenia i zbawienia; w swoim Słowie, które dla nas przyjęło ciało, umarło i zmartwychwstało, napenia nas swoimi błogosławieństwami i przez nie rozlewa w naszych sercach Dar, który zawiera wszystkie dary: Ducha Świętego”. Podobne sformułowania odnajdujemy w „Obrzędach błogosławieństw”, w których – obok wielu cytatów biblijnych – nie zabrakło także odniesień do teologii Ojców Kościoła i do tekstów eucharystycznych z Mszału Pawła VI i z posoborowej Liturgii Godzin²⁴.

I rytuał, i Katechizm, podkreślają bardzo mocno trynitarny wymiar błogosławieństw: całe dzieło zbawcze Trójcy Świętej było, jest i będzie przez wszystkie wieki nieustannym błogosławieństwem. Komunikowane jest ono człowiekowi – na wszystkich etapach historii zbawienia – przez Ojca w Synu i Duchu Świętym²⁵. Błogosławieństwo Boga ma charakter stwórczy i egzystencjalny: przedłuża dzieło stworzenia, niosąc ze sobą życie i zbawienie²⁶.

Tak więc, podmiotem błogosławienia w Piśmie Świętym jest zarówno Bóg, jak i człowiek, przy czym – wobec priorytetu Boga (jako Źródła i Autora błogosławieństw) – człowiek jawi się jako pośrednik, który może jedynie przekazać dalej błogosławieństwo otrzymane od Boga. Podobnie przedmiotem błogosławienia jest Bóg oraz ludzie, ale także – głównie w Starym Testamencie – fauna i flora, a zwłaszcza pola i zbiory. „Kiedy Bóg błogosławi osobiście albo za pośrednictwem innych osób – czytamy we Wprowadzeniu teologiczno-pastoralnym do ‘Obrzędów błogosławieństw’ – zawsze obiecywana jest pomoc Pana, głoszona Jego łaska i Jego wier-

²³ KKK 1077.

²⁴ KKK 1082; por. OB 1-7.

²⁵ Por. A. Durak, *Teologia błogosławieństw w ogólności*, w: tenże (red.), *Lądzkie Sympozja...*, s. 368-370. „Od początku aż do wypełnienia się czasów - stwierdza Katechizm - całe dzieło Boże jest błogosławieństwem. Od liturgicznego poematu o pierwszym stworzeniu aż do pieśni Jeruzalem niebieskiego autorzy natchnieni głoszą zamysł zbawienia jako wielkie błogosławieństwo Boże”. „Na początku - wyjaśnia dalej - Bóg błogosławi istoty żywe, a w sposób szczególny mężczyznę i kobietę. Przymierze z Noem i wszystkimi istotami żywymi odnawia to błogosławieństwo płodności mimo grzechu człowieka, z powodu którego ziemia została ‘przeklęta’. Ale począwszy od Abrahama Boże błogosławieństwo przenika historię ludzi, która zmierzała ku śmierci, by skierować ją do życia, do jego źródła; przez wiarę ‘ojca wierzących’, który przyjmuje błogosławieństwo, zostaje zapoczątkowana historia zbawienia”; KKK 1079-1080.

²⁶ Por. M. Pisarszak, *Zmiana pojęć w liturgii błogosławieństw*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 32 (1979) n. 4, s. 207.

ność zawartemu przymierzu. Kiedy zaś błogosławią ludzie, wielbią i głoszą Boga jako dobrego i pełnego miłosierdzia. Bóg bowiem obdarza błogosławieństwem, udzielając swej dobroci albo ją zapowiadając. Ludzie błogosławią Boga, głosząc Jego chwałę, składając Mu dziękczynienie, oddając Mu cześć i okazując posłuszeństwo. Gdy zaś błogosławią innych, wzywają Bożej pomocy dla poszczególnych ludzi albo dla zgromadzenia²⁷. „Błogosławieństwa odnoszą się przede wszystkim do Boga, którego wielkość i dobroć wysławiają. Ponieważ zaś udzielają Bożych dobrodziejstw, odnoszą się także do ludzi, którymi Bóg rządzi i opiekuje się w swojej opatrności²⁸. Stąd pierwszą część obrzędu błogosławienia zawsze stanowi głoszenie słowa Bożego, drugą zaś – uwielbienie Bożej dobroci i modlitwa o pomoc z nieba²⁹”.

Jest rzeczą znamioną, że Katechizm traktuje błogosławieństwa – zarówno w ich aspekcie zstępującym (katabatycznym: Bóg błogosławi człowiekowi) jak i wstępującym (anabatycznym: człowiek błogosławi Boga) – jako pełny wyraz i przejaw liturgii Kościoła. Podobnie jak cała święta liturgia, tak każde błogosławieństwo posiada zarówno wymiar uświęcający jak i kultyczny³⁰. Bóg Ojciec jest Źródłem i Celem błogosławieństw tak, jak jest Źródłem i Celem całej liturgii Mistycznego Ciała Chrystusa: Głowy i członków. Uświęcający wymiar liturgii chrześcijańskiej jest synonimem Bożego błogosławieństwa w Chrystusie. Chrystus, z kolei, „objawił się – zgodnie ze sformułowaniem zawartym w nowym rytuale „De benedictionibus” – jako największe błogosławieństwo Ojca³¹. Wymiar kultyczny chrześcijańskiej liturgii jest tożsamy z odpowiedzią Kościoła na dar Bożego błogosławieństwa i odwiecznego planu zbawienia. Liturgia święta jest dziełem Trzech Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Bóg Ojciec, który „napenia nas wszelkim błogosławieństwem duchowym w Chrystusie (...), abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”, odbiera cześć i chwałę od Syna i Jego Kościoła, i jednocześnie temu Kościołowi błogosławi oraz go uświęca. Natomiast Duch Święty jednoczy modlący się Kościół i sprawia, iż zbawcze wydarzenia sprzed 2000 lat, za każdym razem gdy sprawowana jest liturgia, są realnie i obiektywnie obecne. I tak będzie „aż do skończenia świata³²”.

„Jest zatem zrozumiałą – wyjaśnia Katechizm – podwójny wymiar liturgii chrześcijańskiej jako odpowiedzi wiary i miłości na ‘błogosławieństwa duchowe’, którymi obdarza nas Ojciec. Z jednej strony Kościół, zjednoczony ze swoim Panem i ‘w Duchu Świętym’ (Łk 10, 21), błogosławi Ojca ‘za Jego dar niewypowiedziany’ (2 Kor 9,15) przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie. Z drugiej strony, aż do spełnienia się zamysłu Bożego Kościół nie przestaje składać Ojcu ‘ofiary z otrzymanych od Niego darów’ i prosić Go, by zesłał Ducha Świętego na te dary, na niego samego, na wiernych i na cały świat oraz by przez komunie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Kapłana i przez moc Ducha Boże błogosławieństwa przynosiły owoce życia ‘ku chwale majestatu Jego łaski’ (Ef 1, 6)³³. W sprawowaniu błogosławieństw – jak w

²⁷ OB 6.

²⁸ OB 7.

²⁹ Por. OB 20.

³⁰ Por. A. M. Triacca, *Le benedizioni...*, s. 131.

³¹ OB 3.

³² Por. KKK 1084-1109; KL 5-7.

³³ KKK 1083.

całej liturgii – dokonuje się zwykle niedostrzegalny dla otoczenia proces uświęcenia człowieka oraz uwielbienia Boga, Stwórcy i Dawcy wszelkiego dobra³⁴.

I Katechizm, i rytuał „De benedictionibus” przywracają anamnetyczny oraz eulogijny aspekt błogosławieństw Kościoła, odchodząc od ich wymiaru jedynie (lub przeważnie) rzeczowego, który zaczęto nadmiernie akcentować począwszy już od wczesnego średniowiecza. Zanikanie ducha „berakah” w błogosławieństwach kościelnych dokonywało się głównie na Zachodzie, choć i Wschód chrześcijański nie był w pełni wolny od tej tendencji³⁵. W wiekach średnich nastąpiły poważne zmiany w samej koncepcji błogosławieństwa w stosunku do epoki starożytnej. Zaczął wówczas zanikać biblijny, anamnetyczno-eulogijny wymiar błogosławieństw (rozumianych jako uwielbienie Boga Stwórcy i Autora planu zbawienia człowieka i świata), natomiast przewagę zdobył motyw prośby, nierzadko z elementem egzorcystycznym³⁶.

Ostatecznie wraz z reformą liturgiczną Soboru Watykańskiego II powrócono do biblijnych korzeni błogosławieństw, przewyciężając – odziedziczone po wiekach średnich – ich reistyczne i często odpersonifikowane (czasem nawet w stosunku do Boga, częściej jednak w stosunku do człowieka) rozumienie. Nawet obrzędy błogosławieństw rzeczy otrzymały nowy język teologiczny, uwzględniający misteryjną, chrystologiczną, pneumatologiczną, antropologiczną i eklezjalną koncepcję błogosławieństw. Dziś podkreśla się, że każde błogosławieństwo liturgiczne jest anamnezą Boga, który błogosławi człowieka i całe stworzenie. Jeśli zaś jakaś osoba udziela błogosławieństwa innej osobie lub błogosławi jakąś rzecz, osoba ta czerpie i otrzymuje błogosławieństwo od Boga, Źródła i Celu. Każde błogosławieństwo zaś staje się znakiem zbawienia dokonanego przez Chrystusa i w Chrystusie³⁷. Wciąż jednak panuje wiele nieporozumień w kwestii prawidłowego pojmowania błogosławieństw i samej ich pastoralno-liturgicznej *praxis*. Dotyczy to zwłaszcza błogosławieństw odnoszących się do osób, co w dużej mierze – jak podkreśliliśmy – jest spuścizną poprzednich epok. Stąd wynika potrzeba wielopłaszczyznowej, nieustannej formacji zarówno duchownych jaki i osób świeckich w tej dziedzinie, z katechezą mistagogiczną i mistagogią liturgiczną w pierwszym rzędzie³⁸.

³⁴ Zob. K. Konecki, *Sprawowanie błogosławieństw wydarzeniem kościelnym*, w: A. Durak (red.), *Łądzkie Sympozja...*, s. 377.

³⁵ Szeroko na ten temat zob.: M. Pisarzak, *Zmiana pojęć...*, s. 213-219; J. J. Kopeć, *Kształtowanie się obrzędów błogosławieństw na przestrzeni dziejów*, „Liturgia Sacra” 1 (1995) n. 3-4, s. 53-79; P. Jounel, *Le benedizioni*, w: A. G. Martimort (red.), *La Chiesa in preghiera. Introduzione alla liturgia*, t. 3: *I sacramenti*, Brescia 1987, s. 295-303.

³⁶ Por. A. Durak, *Teologia błogosławieństw...*, s. 368.

³⁷ Zob. A. M. Triacca, *Le benedizioni...*, s. 123-124; H. J. Sobeczko, *Teologiczny i antropologiczny wymiar obrzędów błogosławieństw rzeczy*, „Liturgia Sacra” 1 (1995) n. 3-4, s. 110-119.

³⁸ Szerzej na ten temat zob. K. Konecki, *Błogosławieństwa w praktyce duszpasterskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 152 (2008) n. 3, s. 462-466.